Nr. 103. Smigiel, piątek 5. maja 1922. Rok 32

# OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

## Komunikat.

### W sprawie przydziału benzyny rolniczej dla pługów motorowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przydzieliło Zjednoczeniu Producentów Rolnych w Poznaniu narazie 20 cystern benzyny dla celów rolniczych (pługów motorowych itp.

Benzyna ta jest wolna od wszelkich opłat na rzecz Skarbu i przeznaczona wyłącznie dla celów orki itp. Sprzedajemy takową po cenie 390 mk. za klg. przy natychmiastowej wpłacie gotówki i to, 60.000 mk. za beczkę benzyny i 25.000 mk., jako zastaw za beczkę. Obliczenie nastąpi po wysyłce benzyny a kaucja za beczkę zostanie po odesłaniu takowej zwrócona.

Zastrzegamy się, że cena mk. 390 — za klg. uledz może zmianie o ile rafinerje cenę podniosą.

Zamówienia nadsyłać należy jak najspieszniej: Zjednoczenie producentów Rolnych, Poznań — Wydział Artykułów Rolniczych — ul. Podgórna 10.

Wpłaty uskuteczniać należy do Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, ul. Wjazdowa 11. na osobne konto „Benzyna".

Benzyna rolnicza jest nam przydzielona do podziału między wszystkich rolników w Poznańskiem i na Pomorzu i wysyłana będzie z magazynów w Poznaniu i w Toruniu.

Beczka musi być bezwzględnie w czterech tygodniach zwrócona, o ile zastaw przepaść niema. Radzimy spieszyć się z zamówieniami i wpłatą gotówki, ponieważ rafinerje przewidują zwyżkę ceny.

Dyrekcja Zjednoczenia Producentów Rol.
(—) Dr. Chosłowski.

Ogłosiłem!
Smigiel, dnia 2. maja 1922 r.
Kopczyński. Starosta.

---

Ponieważ p. Wojewoda rozporządził, aby z dniem 1. maja 1922 został utworzony przymusowy cech kołodziejski na powiat Śmigielski z siedzibą w Śmiglu i od wyżej wymienionego terminu należeli wszyscy rzemieślnicy, którzy w powiecie Śmigielskim rzemiosło kołodziejskie uprawiają do tegoż cechu, wobec tego na mocy § 102 instrukcji wykonawczej do ordynacji procederowej z dnia 1. maja 1904 r. wszystkich interesowanych do ułożenia i przedłożenia odpowiedniego statutu tegoż cechu. Ułożony statut należy przedłożyć w ciągu 3 tygodni w Starostwie, biurze sekretarza powiatowego.

Śmigiel, dnia 29. IV. 1922 r.
Starosta, Kopczyński.

---

Następujące osoby opuszczają na stałe granice Rzeczypospol. Polski.

Berta Wagner, Popowo Won.
Eleonore Minge, Bojanowo Stare
Frieda Schneider, „
Robert Zigulla, Śmigiel
Tereze Nerlich, „

Śmigiel, dnia 1. 5. 22.
Starosta, Kopczyński.

---

Celem powzięcia uchwały o rozwiązaniu spółki nawodnienia łąk położonych przy Mogilnicy w powiatach kościańskim i śmigielskim lub wyboru nowego przewodniczącego spółki wyznaczam walne zebranie spółki na poniedziałek dnia 29. maja 1922 o godzinie 4-tej popołudniu w dworze Konojad, na które wszystkich członków spółki niniejszem zapraszam.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta, Cegiełka.

Śmigiel, dnia 1. V. 1922 r.
Widziałem.
Starosta, Kopczyński.

---

Z dniem 1. maja br. powierzyło Województwo w Poznaniu za zgodą Ministerstwa Rolnictwa i D. P. Dep. V tymczasowe zastępstwo powiatowego lekarza weterynarji p. Lapisowi Mieczysławowi w Śmiglu.

Z dniem 1. V. br. obejmuje p. Lapis wszelkie sprawy zachodzące w zakres dotychczasowego lekarza powiatowego wet. p. Bambauera w Śmiglu.

Śmigiel, dnia 4. V. 1922 r.
Starosta. Kopczyński.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

## Odezwa.

### Powstańcy i Wojacy!

Po orężnem, bohaterskiem wywalczeniu granic naszego zmartwychwstałego Państwa, po trudach i znojach wojennych, powróciwszy pod strzechy rodzinne, do warsztatów i sochy, aby pracą utrwalić zdobytą krwią ofiarną: Wolność i Niepodległość"— należy nam zorganizować się w ogniska, towarzystwa, w których winniśmy nadal pielęgnować: „Ideję Niepodległości Państwa", poczucia obywatelskości i miłości do Ojczyzny.

W tym celu zjednoczyły się wszelakie organizacje towarzystw powstańców i wojaków w jeden silny związek o jednolitych statutach, instrukcyj i regulaminach, aby stać na straży w zgodnej i solidarnej pracy dla dobra społeczeństwa i ustawicznej gotowości w razie potrzeby obrony wolności i kraju! Więc gdziekolwiek znajdują się powstańcy i wojacy, winni natychmiast zorganizować się w towarzystwa lokalne i przynależeć do generalnego związku.

Z pobudek powyższych zwołuje Komitet Związków Wojewódzkich Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 14 maja, o godzinie 12 br. delegatów wszystkich towarzystw powstańców i wojaków na zjazd do Poznania, który odbędzie się na sali lokalu Boulevard przy placu Nowomiejskim nr. 5.

Niechaj zatem wszelkie dotychczas istniejące towarzystwa obrony Ojczyzny zainteresowane wydelegują swoich przedstawicieli, delegatów na zjazd celem wspólnych obrad nad nowo powstającem dziełem, które ma wyłącznie służyć wolności Ojczyzny!

Uprasza się prasę polską o łaskawe powtórzenie powyższej odezwy we wszystkich pismach.

Komitet: pułk. rez. dr. Bernard Śliwiński, Karol Rzepecki, ppułk. O. K. Juljan Lange, ppor. Alojzy Ratajczak, dr. Zygmunt Głowacki, kap. rez. Mieczysław Paluch, Mieczysław Grzybowski, Bolesław Kliszyński, por. O. K. Bronisław Śniegecki, ppor. rez. Emil Materne. Za zgodność sekretarz komitetu: por. rez. Stanisław Rybka Myrius.

## Niemcy o układzie belgijsko-francuskim.

O układzie wojskowym belgijsko-francuskim prasa niemiecka podaje interesujące szczegóły. Układ zawarto na wypadek, gdyby „zamieszki w Niemczech zagrażały wojskom okupacyjnym i przeprowadzeniu traktatu pokojowego i zniewoliły sojuszników do akcji zbrojnej". Zdaje się, że rozumieć pod tem można wszelką akcję wojskową przeciwko Niemcom gdyż Traktat Wersalski i sojusz polityczny zacieśnia węzły między temi dwoma państwami tak, że nie można pomyśleć sobie wypadku, w którym jedno z tych państw mogłoby powstrzymać się od akcji wojskowej podczas gdy drugie występowałoby zbrojnie przeciwko Niemcom.

Traktat ten ustanawia, że belgijski sztab generalny daje w celach ofensywnych kilka dywizji do dyspozycji i pod komendę francuskiego dowództwa. W tym celu szesnasta dywizja piechoty belgijskiej należąca do tych wojsk, które Francji mają być w danym razie oddane do dyspozycji, a które stoi załogą w Leodjum, ma bezwłocznie wypełnić swe kadry.

Główna kwatera wojska belgijskiego ma być w Düsseldorfie, a linja, po którejby się posuwała, prowadziłaby przez Kleve, Geldern, Krefeld, Monachium, Gladbach. Wojsko francuskie zaś postępowałoby po linji Kaiserslantin, Nieustadt, Germersheim, Landau. W ostatnich czasach 11 i 13-ta dywizja francuska wysłały już kwatermistrzów w okolice Mozeli.

Plan ewentualnego wkroczenia do Niemiec przewiduje, że północna grupa belgijska ma przez Monastyr, Osnabrück, Bremę pójść w kierunku Hamburga, a południowa grupa wojsk francuskich przez Mannheim i Würzburg do północnej Bawarji. Ale tylko w razie poważnego oporu ze strony Niemiec.

Główny nacisk kładzie plan ten na linję Menu. Przy tem sztab francuski liczy się z pomocą wojsk czeskich, które przez Eger wtargnęłyby do północnej Bawarji.

Podając to do wiadomości pisma niemieckie nadmieniają, że według korespondencji z Genui Francuzi są coraz więcej „nerwowi". Podobno p. Barthou miał zwrócić uwagę Lloyd George'owi na to, że Francja czeka tylko na to, by wkroczyć do okręgu Ruhry.

Tak się robi w Niemczech alarmy wojenne.

## Drugi Kurs Handlowy dla zdemobilizowanych oficerów.

„Obywatelski Komitet Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów" w Warszawie po ukończeniu 4-ro miesięcznych fachowych kursów dokształcających dla zdemobilizowanych oficerów, powołuje do życia drugi Kurs Handlowy o następującym programie nauk:

Buchalterja podwójna, włoska i amerykańska.
Arytmetyka kupiecka.
Korespondencja handlowa (ewentualnie francuska i niemiecka).
Prawo handlowe i wekslowe.
Nauka o gospodarstwie społecznem.
Stenografja.
Pisanie na maszynie.

Wykładowcami będą fachowe siły nauczycielskie szkół handlowych, ewentualnie oficerowie z równorzędnemi studjami.

Kurs rozpocznie się 6 czerwca 1922 r., trwać będzie przez trzy miesiące i zakończy się egzaminem, z którego absolwenci otrzymają odpowiednie świadectwa, uprawniające ich do pierwszeństwa w otrzymaniu odpowiednich posad za pośrednictwem rządowego Oddziału Pomocy przy M. P. i O. S.

Na kurs ten zostanie przyjętych 200 zdemobilizowanych oficerów, którzy wykażą się świadectwem 6-ciu klas polskiej szkoły średniej, lub którzy złożą ustny i pisemny egzamin wstępny ze stylistyki polskiej i arytmetyki. Od egzaminu ustnego można być zwolnionym po dobrym wyniku egzaminu pisemnego.

Nauka jest bezpłatna dla wszystkich przyjętych na Kurs. Połowa z nich korzystać może z bezpłatnego mieszkania w Schronisku i po zniżonych cenach ze stołowni, prowadzonej tamże przez Komitet.

Opłata za całodzienne utrzymanie wynosi 500 marek dziennie. Niezamożni uzyskać mogą zniżkę 50%-ową a nawet zupełne zwolnienie od opłaty, o ile zobowiążą się po uzyskaniu posady zwrócić ratami tę połowę kosztów utrzymania.

Frekwentanci Kursu są przez cały czas jego trwania pod opieką Komitetu, który zaopatrzy ich w miarę możności w bieliznę, obuwie i ubranie cywilne, dając wszystko w formie pożyczki, spłacalnej ratami po uzyskaniu posady—rodzinom zaś ich, na wypadek stwierdzonych przykrych stosunków finansowych, wypłacać będzie na czas trwania Kursu zasiłki pieniężne.

Na kurs w miarę wolnych miejsc będą przyjęci także zdemobilizowani podoficerowie, mający cenzus oficerski — nie przysługuje im jednak prawo korzystania ze Schroniska i stołowni.

Zgłoszenia nadsyłać należy na ręce „Oddziału Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów", Warszawa pl. Napoleona 10, do dnia 20 maja b. r. najpóźniej i dołączyć do nich:

1. Odpis karty demobilizacyjnej, potwierdzonej przez najbliższą władzę wojskową lub sądownie zalegalizowany.

2. wypełniony kwestjonarjusz oficerski, który można dostać w Ekspozyturach „Oddziału Pomocy" i w każdym Państwowem Urzędzie Pośrednictwa Pracy, ewentualnie zażądać od Centrali „Oddziału pomocy".

3. uwierzytelniony odpis posiadanych referencji osób wojskowych, rozkazów pochwalnych itp.

4. świadectwo lub uwierzytelniony jego odpis z ukończonych 6 klas szkoły średniej.

5. Odpowiedź na następujące pytania:

a) czy ma w Warszawie mieszkanie wzgl. czy prosi o przyjęcie do Schroniska?

b) czy ma zapewnione utrzymanie — wzgl. czy prosi o prawo korzystania ze stołowni 1) za pełną opłatą 500 marek, 2) za zniżoną do połowy, 3) ze zwolnieniem od opłaty.

c) czy prosi o zasiłek dla rodziny (tu wymienić imię żony, dzieci wraz z dokładnym adresem).

Uruchomienie Kursu zależnem jest od liczby zgłoszonych.

O przyjęcie lub nieprzyjęciu na Kurs otrzyma każdy zawiadomienie pisemne.

# O ludożercach afrykańskich.

Angielski misjonarz John Roscoe wydał niedawno książkę, w której podaje swoje doświadczenia i przygody podczas 25-letniej działalności w angielskiej Afryce wschodniej. Pisze o tak zwanych szczepach nadnilowych, że chodzą całkiem nago i uważają suknie za nieprzyzwoitość. Gdy misjonarze niektóre dzieci swej szkoły zaopatrzyli w suknie, czynili im rodzice wyrzuty, że wstyd osadzie przynoszą. Przed nadejściem Anglików było niebezpiecznie udawać się w te nadbrzeżne strony zamieszkane przez szczep Bageszu, o którym przekonano się, że jest ludożerczym.

Ludożerstwo to stwierdziliśmy, pisze Roscoe, z opisu obrządków pogrzebowych, których dostarczył mi kacyk jednego z klanów. Niema właściwego pogrzebu. Przy zapadnięciu zmierzchu zbliżają się do ciała za wieś wyniesionego stare kobiety, ucinają z trupa kawały mięsa i powracają do osady. W nocy gotuje się mięso, a potem następuje uczta, w której tylko wybrani członkowie klanu biorą udział. To spożywanie części ciała zmarłego odbywa się rzekomo dla „ułagodzenia jego ducha".

Wielożeństwo jest dość rzadkie, ze względu na wygórowaną cenę kobiet. Tylko bardzo bogaci mogą sobie na zbytek kilku żon pozwolić, podczas gdy biedacy często nawet jednej żony zdobyć nie mogą, tak wielka jest ilość potrzebnych przy ślubie podarków. Kobiety klanu oznaczają ilość i gatunek podarków i naturalnie starają się jaknajlepsze dla swoich krewnych osiągnąć warunki.

Ceny kobiet są rozmaite, ale ambicja każdej niewiasty jest mile połechtana, jeżeli cena wyznaczona za nią jest wysoka. Jeżeli kobieta jest z męża niezadowolona, ucieka do swoich krewnych, którzy składają sąd, przed którym zjawić się musi oskarżony mąż w towarzystwie mężczyzn swego klanu. Gdy skargi niewiasty są uznane za słuszne, winny mąż skazany jest na karę pieniężną, którą musi zapłacić żonie, obiecując poprawę, jeżeli chce, by żona doń wróciła. Jeżeli wina żony jest udowodniona, jeżeli nie chciała prasować lub źle gotowała, wtedy musi powrócić bez żadnego odszkodowania.

Pierwsza poślubna żona czuwa nad fetyszami, przedmiotami, przedstawiającemi moc bożków domowych męża. Kacykowie mają jednak umyślne dozorczynie fetyszów. Są niemi młode dziewczęta, jak rzymskie westalki od młodości w tym celu chowane. Są to przeważnie dzieci kobiet z początku niepłodnych, które za pomocą czarodzieja uzyskały łaskę bogów i dały życie właśnie takiej na westalkę przeznaczonej dziewczynie. Poświęcona jest bóstwu, do którego modliła się matka i nosi jego imię. Dziewczęta te pozostają dziewicami i ich jedynym obowiązkiem jest pilnowanie bożków domowych i obnoszenie ich przy uroczystościach.

# KRONIKA.

**KALENDARZYK**

**Dziś:** Piusa V.
**Jutro:** Jana w Oleju
**Wschód słońca:** 5,46, zachód 8,06
**Długość dnia:** 14,48. Przybyło 6,27.

**Gwałty bolszewickie w Kamieńcu Podolskim.** W związku z dekretem w sprawie rekwizycji wszystkiego złota i srebra nawet z przedmiotów kościelnych, władze bolszewickie w Kamieńcu Podolskim poczęły składać na podwórzu obok Katedry zarekwirowane monstrancje i kielichy. Tłum parafjan oburzony świętokradztwem zaprotestował energicznie, chcąc siłą odebrać znieważone przybory kościelne. Przybyło trzy sotnie kozaków wyparły konie w tłum bijąc nahajkami, nie mogły jednak rozpędzić demonstrantów. Udało się to dopiero przy pomocy bagnetów piechoty. Wśród wielu aresztowanych znajduje się zastępca biskupa kamienieckiego ks. Niedzielski.

**Zagadkowe zabicie oficera.** Z Gródka Jagiellońskiego donoszą, że onegdaj o g. 12 w nocy niewiadomy sprawca zabił pchnięciem sztyletu porucznika W. P. Marjana Reichera. Wszelkie poszukiwania za sprawcą, jak dotychczas są bezowocne. Wszelkie ślady przeczą temu, jakoby morderstwo mogło być rabunkowem, niema też mowy o zemście, gdyż porucznik Reicher dopiero od kilku dni bawił w Gródku. Ludność tamtejsza przypuszcza, że jest to znowu zamach ukraiński na przedstawiciela polskiej siły zbrojnej.

# Telegramy.

**Pierwszy Maja na G. Śląsku.**

Katowice, 1. 5. (Pat.) W dniu dzisiejszym polskie i niemieckie partje socjalistyczne oraz komunistyczne urządziły publiczne pochody 1 maja we wszystkich miastach górnośląskich, zwłaszcza w obwodzie przemysłowem. Władze koalicyjne zezwoliły w ostatniej chwili na pochody i zgromadzenia pod gołem niebem.

**Nowy burmistrz Katowic.**

Katowice, 1. 5. (Pat.) Dziś o godz. 5-ej po południu odbyło się w Katowicach w sali posiedzeń rady miejskiej uroczyste wprowadzenie na urząd burmistrza Katowic, dr. Alfonsa Górnika, wybranego na ten urząd przez radę miejską dnia 6 lutego 1922 r., a zatwierdzonego przez rząd pruski dopiero w ostatnim czasie.

**Stosunek państw bałtyckich do Rosji.**

Kowno, (A. P.) Litewskie pismo „Ljetuwa" w dłuższym artykule omawia stosunki państw bałtyckich do Rosji, stwierdzając że zbliża się czas rozstrzygnięcia sporu litewsko-polskiego. W Warszawie i Paryżu zapadły już rozstrzygnięcia: Polska utrzyma się przy swej części Litwy. Francja bowiem chce z Polski wytworzyć silny mur między Niemcami a Rosją. Tymczasem jednak Rosja utwierdza swą pozycję na zachodzie zapuszczając sieci swe w organizmie nowych państw. Że Rosja państw bałtyckich nie zostawi w spokoju, nie ulega żadnej wątpliwości. Polityka bolszewików jest na wskroś burżuazyjna, dyktowana wskazaniami szowinistycznej partji wojennej.

Armja czerwona jest dobrze uzbrojona, a zgłodniały lud rosyjski chętnie za nim pociągnie dla chleba. Najłatwiejszy atak byłby w stronę Findlandji. Ponieważ tam jednak jest mało co do zdobycia, dalsza droga prowadzi do Łotwy i Estonji, które rozporządzając dobrymi portami i mają wygodne połączenie z zagranicą. Łotwa może być łatwo zdobytą, gdyż związek jej z Polską z wykluczeniem Litwy jest bez znaczenia. Rosja byłaby zadowolona ze zbrojnego najścia Polski na Litwą, gdyż Litwa musiałaby prosić Rosję o pomoc. Droga przez Litwę do Europy jest dla Rosji upragnioną, dlatego rosyjski agenci na Litwie pracują pełną parą.

**Lenin operowany.**

Moskwa. (A. P.) W ubiegłym tygodniu poddał się Lenin operacji, podczas której wyjęto mu kulę z roku 1918. Operacja musi być jeszcze raz powtórzona, gdyż w ranie pozostał jeszcze jeden odłamek.

**Hindenburg i Ludendorf o Prusach.**

Berlin. (A. P.) Hannoverscher Kurjer rozpisał ankietę pod tytułem „Czem są dla nas Prusy" Hindenburg między innemi odpowiedział Prusy są rdzeniem pacierzowem Niemiec. Poucza nas o tem historja. Ktoby chciał wyzyskać obecne ciężkie czasy, aby Prusy osłabić, albo rozbić, dopuszczałby się przestępstwa na całej niemieckiej ojczyźnie. Pociągałoby to za sobą wojnę domową, interwencję zagranicy i zupełny krach państwowy. Niech nas Bóg ustrzeże przed tem.

Generał Ludendorf dał następującą odpowiedź: Prusy jest to symbol państwowej potęgi na wewnątrz i zewnątrz, symbol bezinteresownej pracy karności i porządku i społecznego wyrównania na rzecz ujęcia wszystkich sił dla całego narodu niemieckiego i państwa niemieckiego.

**Ekscesarzowa Zyta wstępuje do klasztoru.**

Rzym. (A. P.) Osservatore Romano donosi, że ekscesarzowa austryjacka Zyta wstępuje w najbliższym czasie do klasztoru w Saint Cecile, na wyspie Wrigth, gdzie przebywa już jej starsza siostra, eksksiężniczka Franciszka Józefa.

**Misja charatatywna do Rosji.**

Rzym, (A. P.) W najbliższych dniach wyjeżdża do Rosji specjalna misja składająca się z trzech OO. Zalezjanów, trzech Jezuitów i trzech członków kongregacji holenderskiej „Słowa bożego", w Kołach watykańskich utrzymują, że misja ta nie będzie miała zadania ani politycznego ani religijnego, lecz tylko charytatywne. Rząd rosyjski zobowiązał się poczynić delegatom stolicy apostolskiej wszelkie ułatwienia.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

**Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!**